

Sygn. akt: IV P 3/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Antoniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Mazurek

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015r. w Siedlcach na rozprawie

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. P. niżej wymienione kwoty:

- kwotę 49 160 (czterdzieści dziewięć tysięcy sto sześćdziesiąt) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2015r. do dnia zapłaty,

- kwotę 1 552,04 (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt dwa złote cztery grosze) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 17 listopada 2015r. do dnia zapłaty,

- kwoty po 400 (czteryście) złotych miesięcznie tytułem renty płatne do 10. dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, poczynając od miesiąca marca 2014r.,

II. w pozostałej części oddala powództwo,

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi, a nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,

IV. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1 867,82 (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt dwa grosze).

Sygn. akt: IV P 3/14 **UZASADNIENIE**

Do Sądu Okręgowego w (...)– IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wpłynął pozew M. P. reprezentowanej przez pełnomocnika skierowany przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki następujących kwot:

V. 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, poniesione dotychczas i ponoszone w przyszłości, związane z doznanymszczerbkiem na zdrowiu spowodowanym chorobami zawodowymi wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

VI. 2 887,55 złotych tytułem odszkodowania w związku z koniecznością pokrycia kosztów wizyt lekarskich, dojazdów na wizyty, rehabilitację, kosztów postoju oraz zakupu lekarstw wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

VII. po 1 000 złotych brutto miesięcznie tytułem renty w związku ze zwiększonymi potrzebami płatnych do 10-ego dnia każdego miesiąca od chwili wniesienia pozwu,

a ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano m.in., że powódka M. P. od 3 maja 1979r. do 30 stycznia 2011r. była zatrudniona w (...) Spółce Akcyjnej w W. Zakładzie Produkcyjnym nr (...) w K. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku pakowaczki, przy czym w okresie od 3 maja 1979r. do 31 grudnia 2008r. wykonywała pracę w szczególnych warunkach. W czasie zatrudnienia u pozwanego powódka wykonywała prace magazynowe, załadunkowe, rozładunkowe, transport oraz konfekcjonowanie surowców, półproduktów i wyrobów gotowych – pylistych, toksycznych i żrących. Była to praca nie tylko monotonna, ale przede wszystkim ciężka fizycznie, przeciążająca stawy kończyn górnych. Dziennie powódka musiała przerzucić nawet do 5 ton herbaty. Decyzją nr (...) z 13 września 2012r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w M. stwierdził u powódki chorobę zawodową w postaci przewlekłej choroby obwodowego układu nerwowego wywołaną sposobem wykonywania pracy zawodowej – obustronny zespół cieśni w obrębie nadgarstka, a kolejną decyzją nr (...) w/w Inspektor Sanitarny stwierdził u powódki kolejną chorobę zawodową – przewlekłą chorobę układu ruchu wywołaną sposobem wykonywania pracy – obustronne przewlekłe zapalenie nadkłykcia kości ramiennej. Na mocy decyzji ZUS powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie z tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem stwierdzonych chorób zawodowych w wymiarze 20%, co łącznie stanowiło 14 080 złotych. W związku ze stwierdzonymi chorobami zawodowymi powódka nie może wykonywać pracy zarobkowej związanej z przeciążeniami kończyn górnych, ciężkiej fizycznie i wykonywanej monotonnie ponieważ prowadzi to do szybkiego pogorszenia funkcji kończyn górnych. Z uwagi na posiadane wykształcenie podstawowe powódka mogłaby podjąć jedynie pracę fizyczną, ale tej nie może wykonywać z powodu stanu zdrowia. Oprócz pogorszenia ogólnego stanu zdrowia u powódki doszło również do pogorszenia się stanu psychicznego, ponieważ odczuwane dolegliwości stały się nie do zniesienia. Powódka spać mogła jedynie kłęcząc, gdyż odczuwany ból uniemożliwiał zaśnięcie w innej pozycji, ręce stały się bezsilne - przedmioty wypadały i nadal wypadają jej z rąk, nie może nic dźwigać, odczuwa bóle kręgosłupa, przez co musi zażywać leki przeciwbólowe, a nawet sterydowe. Do prostych czynności nie tylko domowych, ale także z zakresu higieny osobistej, w zorganizowaniu posiłku i czasu wolnego potrzebuje pomocy innej osoby. W codziennych czynnościach pomagają powódce jej mąż i córki, z którymi mieszka. Znajduje się także pod stałą kontrolą lekarską z zaleceniem pomocy osób trzecich. Za opisany stan pełną odpowiedzialność ponosi pozwany, który jako pracodawca nie zapewnił powódce bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Związek przyczynowy między stworzonymi przez pozwanego warunkami pracy a stwierdzonymi u powódki schorzeniami jest oczywisty, co potwierdza dokumentacja medyczna oraz decyzje o stwierdzeniu choroby zawodowej. W tych okolicznościach powódka dochodzi od pozwanego roszczeń uzupełniających na podstawie art.444§1 kc i art.445§1 kc. Świadczenia, które powódka dotychczas otrzymała nie kompensują bowiem w pełni szkody jakiej doznała w następstwie stwierdzonych chorób zawodowych. Dochodzona kwota zadośćuczynienia uwzględnia nasilenie cierpień, długotrwałość choroby i trwałość następstw choroby również przy uwzględnieniu okoliczności dotyczących życia osobistego powódki. Choroby zdiagnozowane u powódki mają charakter długotrwały, a dolegliwości bólowe z każdym dniem nasilają się. W życiu codziennym powódka stała się osobą uzależnioną od pomocy osób trzecich. Musi na stałe przyjmować leki oraz korzystać z pomocy lekarzy. W ramach dochodzonej renty z tytułu zwiększonych potrzeb mieszczą się wyższe koszty utrzymania powódki w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody, w tym koszty stałych konsultacji medycznych i lekarstw, osobistej pieczy sprawowanej przez członków najbliższej rodziny. Ponadto w związku z doznany rozstrojem zdrowia zmniejszyły się widoki powodzenia powódki na przyszłość co do znalezienia pracy. Powódka ma 55 lat i gdyby nie stwierdzone u niej schorzenia mogłaby w dalszym ciągu pracować osiągając wyższy dochód, a co za tym idzie również wyższe świadczenie emerytalne. Aktualnie pobiera ona jedynie rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Z kolei na dochodzoną kwotę odszkodowania składają się poniesione przez powódkę koszty dojazdów do placówek medycznych, koszty wizyt lekarskich, zakupu leków, biletów postojowych na płatnych parkingach, a także opiekę osób trzecich poczynając od 2010r. (pозew k.1-13).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., reprezentowany przez pełnomocnika, nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów procesowego wg norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska pozwany wskazał, że powódka nie wykazała w sposób jednoznaczny, że przyczyną jej dolegliwości jest praca wykonywana u pozwanego. Zgodnie z art.435 kc będącym podstawą roszczeń powódki musi ona wykazać, że jej schorzenia powstały w wyniku pracy u pozwanego. Powinna wykazać szkodę jaką poniosła oraz udowodnić istnienie związku przyczynowo-skutkowego między wykazaną szkodą a pracą u pozwanego. Dotychczas okoliczności tych powódka nie wykazała. Z podawanej przez nią pracy u pozwanego w wymiarze 30 lat faktycznie przepracowany przez nią okres (po odjęciu okresu urlopu wychowawczego i zwolnień lekarskich) wynosi 20 lat. Grupa zawodowa pakowaczy była w zakładzie w K. najliczniejszą grupą pracowniczą i nigdy nie wystąpiły u żadnej z tych osób problemy zdrowotne dotyczące narządu ruchu, takie jak u powódki. Zachodzi zatem prawdopodobieństwo, że faktycznym powodem schorzeń powódki nie jest wykonywana przez nią praca, ale inne okoliczności np. skłonności genetyczne lub styl życia. W zakładzie produkcyjnym pozwanego występują czynniki szkodliwe, lecz nie przekraczają one dopuszczalnych norm. Zakład jest poddawany regularnym kontrolom przez Inspekcję Sanitarną i inne organy i nigdy nie było istotnych zastrzeżeń co do przestrzegania zasad BHP, a w szczególności nigdy nie ujawniono żadnych czynników mogących mieć negatywny wpływ na schorzenia łokci lub nadgarstków pracowników. Powódka nie dźwigała ani nie przemieszczała ponadnormatywnych ciężarów. Pozwany podniósł, że powódka jest osobą palącą i nałóg nikotynowy mógł mieć wpływ na stan zdrowia powódki i przyczynić się do jej dolegliwości bardziej niż wykonywana praca zawodowa. Również organizacja pracy i sposób wykonywania czynności służbowych nie miały wpływu na stan zdrowia powódki, gdyż wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie praca powódki nie była całkowicie monotonna, nie wymagała pracy w wymuszonej pozycji i istniała zawsze możliwość odpowiedniej zmiany wykonywanych czynności. Częściową niezdolność powódki do pracy lekarze orzecznicy ZUS orzekali od 2010r. aż do stwierdzenia u niej chorób zawodowych w 2012r. i 2013r. Orzeczenia stwierdzające choroby zawodowe nie precyzują kiedy choroby te powstały i oba orzeczenia o chorobach zawodowych powódki opierają się jedynie na prawdopodobieństwie, a nie pewności wynikającej ze stanu dowodowego i wiedzy medycznej w zakresie związku stwierdzonych chorób z pracą wykonywaną przez powódkę. W ocenie pozwanego schorzenia występujące u powódki mogły powstać bez związku z jej pracą, gdyż przyczyny powstawania stwierdzonych u powódki schorzeń są wielorakie. Wykonywanie pracy u pozwanego nie jest wystarczającą przyczyną do uznania, że obecny stan zdrowia powódki jest skutkiem funkcjonowania zakładu pracy i jej zatrudnienia u pozwanego. Odnosząc się do wysokości roszczeń dochodzonych przez powódkę pozwany wskazał, że są one wygórowane. Powódka otrzymała już jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu doznanego na skutek stwierdzonych chorób zawodowych, ponadto korzysta ona z renty z tytułu niezdolności do pracy. Powódka nie wykazała szczególnych kosztów ponoszonych na terapię, a jako osoba ubezpieczona korzysta ze świadczeń publicznej służby zdrowia, które są nieodpłatne. Przedstawione z pozwem dowody poniesionych szczególnych kosztów nie mają dostatecznego związku z roszczeniami powódki lub są to koszty zawyżone. Zawyżone jest również żądane zadośćuczynienie w kwocie 100 000 złotych. W ocenie pozwanego kwota taka nie ma uzasadnienia w doznanym przez powódkę uszczerbku na zdrowiu ani związku z ewentualnym pogorszeniem jej warunków życiowych i bytowych, które nie odbiegają od przeciętnych dla osób w wieku powódki korzystających ze świadczeń krajowego systemu emerytalno-rentowego. Nieuzasadnione jest również żądanie dodatkowej renty w kwocie 1 000 złotych miesięcznie, gdyż powódka nie wykazała konieczności ani nawet szczególnych potrzeb, jakie miałyby być finansowane tym świadczeniem, a nie znajdowały pokrycia w otrzymywanych przez nią dochodach. Wiek powódki, jej skłonności genetyczne oraz styl życia są w ocenie pozwanego głównymi przyczynami aktualnego stanu zdrowia powódki. Powódka znała i rozumiała dobrze warunki pracy na zajmowanym stanowisku. Została zapoznana z oceną ryzyka zawodowego i miała dostęp do informacji potwierdzających, że pozwany jako pracodawca przestrzega zasad i wymagań BHP, których żadnego przekroczenia nigdy nie ujawniły żadne kontrole. Decyzja o kontynuowaniu pracy w tym zakładzie i na tym stanowisku należała do powódki. Zakład pracy nie przewidywał i nie mógł przewidzieć, że praca ta zaszkodzi komukolwiek i spowoduje wytoczenie roszczeń odszkodowawczych (odpowiedź na pozew k.55-60).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka M. P. była pracownikiem pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. od 3 maja 1979r. do 30 stycznia 2011r. w pełnym wymiarze czasu pracy (świadczenie pracy z 31 stycznia 2011r. k.19 akt sprawy). Przez cały okres zatrudnienia powódka pracowała na stanowisku pakowaczki, pracę wykonywała w Zakładzie Produkcyjnym pozwanego w K. (umowa o pracę z 3 maja 1979r. na stanowisku pakowaczki - w aktach osobowych powódki). Przedmiotem działalności pozwanego w powyższym zakładzie produkcyjnym było przetwórstwo herbaty. Do obowiązków powódki na stanowisku pakowaczki należało konfekcjonowanie herbaty. Z upływem czasu i unowocześnianiem zakładu pracy czynności wykonywane przez powódkę przy pakowaniu herbaty ulegały zmianie. W początkowych latach zatrudnienia – do przełomu lat 80-tych i 90-tych XX wieku większość prac powódka wykonywała ręcznie. Powódka pakowała tzw. sypaną herbatę do opakowań o wadze 10 dkg, 20 dkg i 1 kg, a także pakowała herbaty ekspresowe do pudełeczek. Zanim przystąpiła do pakowania sypkiej herbaty brała z palety worek z herbatą o wadze 20 kg i przynosiła go do swojego stanowiska pracy. Tam wsypywała herbatę do wgłębienia w stole tzw. zasypu, po czym składała kartonik, łyżeczką nabierała herbatę z zasypu i ręcznie wsypywała ją do pudełka. Po zważeniu zaklejała pudełko i odstawiała je, aby przyschło. Przez 8 godzin pracy pakowała w ten sposób około 120 kg herbaty. Ponadto gotowe pudełeczka z herbatą pakowała razem w większe opakowania – po 4 kg i w takiej formie produkt ustawiała na paletę, która transportowana była na magazyn. Wskazane stanowisko pracy wyposażone było w miejsce do siedzenia, ale pracę można było wykonywać również na stojąco. Kiedy zakład pracy został wyposażony w maszyny powódka w ciągu dnia pracy pracowała na różnych maszynach do pakowania herbaty. Wśród pierwszych maszyn, które pojawiły się w zakładzie była maszyna tzw. P. do pakowania herbaty ekspresowej. Stanowisko pracy przy tej maszynie było siedzące. Pakowaczka jedną ręką zbierała torebki z herbatą i wkładała je do kartonika, po czym obiema rękami zamykała kartonik i odstawiała go na taśmę, skąd kartoniki zbierała inna pakowaczka. Inna maszyna to maszyna o nazwie R. służąca do pakowania herbat liściastych lub granulowanych. Pakowaczka zajmowała przy tej maszynie pozycję siedzącą i odbierała z maszyny folię, do której maszyna wsypywała herbatę o wadze 50 lub 100 gramów, po czym wkładała foliowe torebki z herbatą do zbiorczego kartonu o wadze 2 kg. Inna pracownica zajmowała przy tej maszynie stanowisko, przy którym wkładała w metalowy pojemnik folię, do której wsypywana była herbata. Kolejna maszyna to maszyna o nazwie N. również służąca do pakowania herbat granulowanych lub liściastych. Maszyna ta sama dozowała herbatę do foliowej torebki i zgrzewała torebkę. Pakowaczka zajmująca pozycję siedzącą składała kartonik i wkładała do niego foliową torebkę z herbatą, po czym zapakowany kartonik wkładała do drewnianej skrzynki. Do jednej skrzynki wchodziło od 20 do 30 kartoników z herbatą w zależności od gramatury opakowania. Po zapełnieniu kilku skrzynek kartonikami z herbatą inny pracownik odbierał je od pakowaczki i odwoził do maszyny pakującej. Przy tej maszynie były trzy stanowiska pracy – dwie dla pakowaczek, z których jedna pracowała na stanowisku przy zgrzewaniu foliowych torebek z herbatą, druga przy składaniu kartoników i pakowaniu do nich foliowych torebek z herbatą oraz stanowisko pracy pracownika odbierającego skrzynki z zapakowaną herbatą. Jeszcze inna z maszyn to maszyna o nazwie S. wyposażona w stanowiska do składania kartoników oraz do zbierania z taśmy torebek ekspresowych i pakowania ich do złożonych wcześniej przez inne pracownice kartoników. Do jednego kartonika należało włożyć 20 albo 100 sztuk herbaty – w zależności od rodzaju maszyny. Stanowiska pracy przy składaniu kartoników i przy pakowaniu herbaty były siedzące i co godzinę pracownice zmieniały się na wymienionych stanowiskach. Jeszcze inna maszyna to maszyna o nazwie M., z której pakowaczka zbierała po 100 sztuk herbaty ekspresowej i wkładała ją do pudełeczka, po czym zamykała je i odstawiała na bok na taśmę. Była to praca siedząca, pakowaczki wymieniały się co 15 minut. Tempo pracy pakowaczki wyznaczało tempo pracy maszyny, która wyrzucała 211 sztuk herbaty na minutę. O tym na jakiej maszynie pracuje pakowaczka decydowała brygadzistka lub kierowniczką zmiany, przy czym w ciągu dnia pracy pakowaczki zmieniały się na stanowiskach pracy przy danych maszynach lub w obrębie jednej maszyny. Wszystkie powyższe maszyny były zasilane energią elektryczną. Pracownice zatrudnione na stanowiskach pakowaczek miały codziennie półgodzinną przerwę na śniadanie. Korzystały również z krótkich przerw na toaletę, pałace korzystały również z krótkich przerw na papierosa. W okresie zatrudnienia u pozwanego powódka paliła papierosy. Od 5-6 lat nie pali już tytoniu. Opisywana praca pakowaczek wymagała dużej aktywności rąk. Tempo pracy i ruchy rąk były zdeterminowane szybkością pracy maszyny. Krzesła, na których siedziały pakowaczki w początkowym okresie zatrudnienia powódki

były drewniane lub z tapicerowanym siedzeniem – bez możliwości regulowania wysokości siedziska. Z czasem zakład został wyposażony w krzesła obrotowe z możliwością regulowania wysokości siedziska i mające kółka umożliwiające przesunięcie się z krzeselkiem. Przy niektórych ruchach pakowaczki przyjmowały pozycję wymuszoną, szczególnie gdy sięgały w kierunku taśmy znajdującej się z boku. Bokiem do taśmy pakowaczka siedziała przy maszynie o nazwie S.. Na maszynach, na których pracowały pakowaczki, w tym powódka, znajdowały się instrukcje obsługi. Pozwany dokonał oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pakowaczki i zapoznał pracownice z tym ryzykiem. Dokument ten pochodzi z 30 października 2010r., a został zatwierdzony w dniu 30 listopada 2010r. Wśród źródeł zagrożenia w zawodzie pakowaczka pozwany wymienił przeciążenie układu ruchu, a jako źródła tego zagrożenia wymienił wymuszoną pozycję ciała – praca na taśmie, formowanie kartoników, zbieranie z taśmy, odnoszenie, układanie pudełek i pakietów zbiorczych, pośpiech i nieergonomiczne przygotowanie miejsca pracy. Wśród możliwych skutków działania tego czynnika pozwany wymienił choroby układu szkieletowego i mięśniowego – bóle mięśni i kręgosłupa oraz zwyrodnienie stawów. Ciężkość możliwych szkód pozwany oszacował jako średnie, a prawdopodobieństwo ich wystąpienia jako małe. Na liście pracowników, którzy zostali zapoznani z oceną ryzyka zawodowego nie występuje powódka. Pozwany dokonał oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pakowaczki przy pakowaniu ręcznym, z którym powódka zapoznała się w dniu 1 lipca 2004r. Wśród źródeł zagrożenia pozwany wymienił przeciążenie układu ruchu, a jako źródła tego zagrożenia wymienił nieprawidłowe podnoszenie i przenoszenie ciężaru. Wśród możliwych skutków działania tego czynnika pozwany wymienił choroby układu szkieletowo-mięśniowego, a ryzyko wystąpienia tych szkód zostało określone jako akceptowalne. Zakład produkcyjny pozwanego w K. był poddawany cyklicznym kontrolom sanitarnym przeprowadzanym przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w M. (oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pakowaczki - w kopercie na k.63 akt sprawy, protokoły kontroli sanitarnej – w kopercie na k.63 akt sprawy, zeznania świadków: B. R. k.85-86v – nagranie od godziny 1 minuty 38 do godziny 2 minuty 15, G. K. k.86v-87 – nagranie od godziny 2 minuty 15 do godziny 2 minuty 35, E. P. (1) k.87v – nagranie od godziny 2 minuty 35 do godziny 2 minuty 47, A. S. k.88-89v – nagranie od godziny 2 minuty 47 do godziny 3 minuty 27, L. Z. k.102-104v – nagranie od minuty 11 do godziny 1 minuty 13, A. Z. k.104v-105 – nagranie od godziny 1 minuty 13 do godziny 1 minuty 35, E. P. (2) k.105v – nagranie od godziny 1 minuty 36 do godziny 1 minuty 45 oraz zeznania powódki k.170v-172 – nagranie od minuty 2 do 38 i k.80v-83v – nagranie od minuty 3 do godziny 1 minuty 35).

W trakcie zatrudnienia u pozwanego – około 2001-2002 powódka zaczęła odczuwać dolegliwości kończyn górnych, w szczególności w obrębie nadgarstków. Pierwsze niepokojące sygnały polegały na niemożności utrzymania przedmiotów w ręce. Z czasem doszły nasilające się dolegliwości bólowe obu kończyn górnych. Z powodu bólu powódka miała problemy ze snem. Leżąc w łóżku nie mogła trzymać rąk przy sobie, pewna ulgę przynosiło opuszczanie rąk w dół. Po miesiącu od wystąpienia pierwszych dolegliwości ubezpieczona udała się do lekarza rodzinnego, który skierował ją do chirurga. Chirurg stwierdził, że dolegliwości bólowe wynikają z przeciążenia mięśni i zlecił zastrzyki, który pomogły na krótki czas. Gdy dolegliwości bólowe powróciły powódka udała się do reumatologa, który nie stwierdził zmian w kościach i stawach i skierował powódkę do neurologa i ortopedy. W 2008r. rozpoznano u powódki zespół cieśni nadgarstka. Po około dwóch latach od pojawienia się dolegliwości bólowych ze strony nadgarstków powódka zaczęła odczuwać dolegliwości bólowe ze strony łokci. Odczuwała drętwienie łokci, ich opuchnięcie. W toku leczenia tych dolegliwości rozpoznano u powódki entezopatię okolic nadkłykcia bocznego kości ramiennej prawej i lewej zwana również „łokciem tenisisty”. W dniu 7 kwietnia 2010r. powódka przeszła zabieg dekompresji nadgarstka prawego. Został on wykonany w Oddziale O.-Urazowym Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.. Następnie w dniu 13 grudnia 2013r. powódka przeszła zabieg dekompresji nadgarstka lewego w tym samym szpitalu. Wreszcie w dniu 3 grudnia 2012r. powódka przeszła zabieg złuszczenia przyczepu mięśnia (...) i nawiercenia nadkłykcia bocznego kości ramiennej prawej. Lekarzem operującym był każdorazowo specjalista z zakresu (...) (karty informacyjne leczenia szpitalnego w Wojewódzkim Szpitalu (...) w S. w dniu 7 kwietnia 2010r., 13 grudnia 2010r. oraz w dniach od 2 do 5 grudnia 2012r. - w kopercie na k.43 akt sprawy, zeznania powódki k.170v-172 – nagranie od minuty 2 do 38 i k.80v-83v – nagranie od minuty 3 do godziny 1 minuty 35).

W związku z dolegliwościami bólowymi, leczeniem ambulatoryjnym oraz leczeniem szpitalnym w/w schorzeń kończyn górnych powódka miała coraz większą absencję w pracy. Od 11 maja 2009r. powódka pobierała wynagrodzenie za czas choroby, a następnie zasiłek chorobowy – do 4 lutego 2010r. włącznie (zaświadczenie o zatrudnieniu i

wynagrodzeniu powódki z 22 grudnia 2010r. - w aktach osobowych powódki). Od 5 lutego 2010r. do 30 stycznia 2011r. powódka uprawniona była do świadczenia rehabilitacyjnego (decyzje o przyznaniu świadczenia rehabilitacyjnego z 12 lutego 2010r., 7 czerwca 2010r., 14 października 2010r. i 5 listopada 2012r. k.7, 17, 27 i 37 akt ZUS o świadczenie rehabilitacyjne). Z dniem 30 stycznia 2011r. powódka i pozwany rozwiązali za porozumieniem łączący ich stosunek pracy (świadcstwo pracy z 31 stycznia 2011r. k.19 akt sprawy i k.1 C akt osobowych powódki). Jeszcze przed rozwiązaniem stosunku pracy – w dniu 20 grudnia 2010r. powódka wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 17 stycznia 2011r. powódka uznana została częściowo niezdolną do pracy od 13 grudnia 2010r. do 30 czerwca 2011r. i decyzją z 17 lutego 2011r. organ rentowy przyznał ubezpieczonej prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 31 stycznia 2011r. do 30 czerwca 2011r. (w/w orzeczenie lekarza orzecznika z 17 stycznia 2011r. i decyzja o ustaleniu prawa do renty z 17 lutego 2011r. k.39 i 67 akt o rentę tytułu niezdolności do pracy z ogólnego stanu zdrowia). Kolejna decyzją z 26 lipca 2011r. prawo do renty zostało przedłużone do 31 grudnia 2011r. (decyzja z 26 lipca 2011r. k.78 akt rentowych za wnioskiem z 20 grudnia 2010r.).

W dniu 23 lutego 2011r. powódka skierowała do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w M. zgłoszenie podejrzenia choroby zawodowej pod postacią obustronnego zespołu cieśni nadgarstka, a w dniu 14 grudnia 2012r. zgłoszenie podejrzenia kolejnej choroby zawodowej pod postacią przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej wskazując, iż schorzenia te pozostają w związku z warunkami zatrudnienia – rodzajem pracy wykonywanej w okresie zatrudnienia u pozwanego (zgłoszenia podejrzenia choroby zawodowej – w aktach Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w M.). Po przeprowadzeniu postępowania, decyzją nr (...) z 13 września 2012r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w M. stwierdził u powódki chorobę zawodową w postaci przewlekłej choroby obwodowego układu nerwowego wywołanej sposobem wykonywania pracy u pozwanego – obustronnego zespołu cieśni w obrębie nadgarstka (decyzja nr (...) z 13 września 2012r. o stwierdzeniu choroby zawodowej – w aktach Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w M. i na k.27 akt sprawy). Następnie decyzją nr (...) z 3 października 2013r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w M. stwierdził u powódki chorobę zawodową w postaci przewlekłej choroby układu ruchu wywołanej sposobem wykonywania pracy u pozwanego – obustronnego przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej (decyzja nr (...) z 3 października 2013r. o stwierdzeniu choroby zawodowej – w aktach Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w M. i na k.28 akt sprawy).

W dniu 3 października 2012r. powódka wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową stwierdzoną w/w decyzją nr (...) z 13 września 2012r. Decyzją z 22 listopada 2012r. organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową wskazując, że powódka nie jest niezdolna do pracy (decyzja z 22 listopada 2012r. k.35 akt o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową - za wnioskiem z 3 października 2012r.). Na skutek odwołania powódki Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z 10 maja 2013r. zmienił powyższą decyzję i ustalił prawo powódki do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 1 października 2012r. do 31 grudnia 2013r. (odpis wyroku z 10 maja 2013r. k.49 w/w akt rentowych). W wykonaniu powyższego wyroku, decyzją z 25 czerwca 2013r. organ rentowy przyznał powódce rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową od 1 października 2012r. do 31 grudnia 2013r. Wysokość renty do wypłaty wyniosła 1 401,84 złotych miesięcznie (decyzja o przyznaniu renty z 25 czerwca 2013r. i decyzja o przeliczeniu renty z 10 lipca 2013r. k.66 i 76 w/w akt rentowych). Decyzją z 19 grudnia 2013r. organ rentowy ustalił prawo ubezpieczonej do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na dalszy okres ,tj. od 1 stycznia 2014r. do 31 grudnia 2015r. w wysokości wynoszącej do wypłaty 1 401,84 złotych miesięcznie (decyzja z 19 grudnia 2013r. ponownym ustaleniu prawa do renty k.82 w/w akt rentowych). Na datę wyrokowania wysokość renty do wypłaty wynosiła 1 450 złotych miesięcznie (zeznania powódki k.171 – nagranie od minuty 10 do 14).

W dniu 3 października 2012r. powódka wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z wnioskiem o jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej stwierdzonej decyzją nr (...) z 13 września 2012r. pod postacią obustronnego zespołu cieśni nadgarstka. Komisja lekarska ZUS w orzeczeniu z 16 listopada 2012r. stwierdziła, że z tytułu powyższej choroby zawodowej powódka doznała 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Na podstawie powyższego orzeczenia, decyzją z 22 listopada 2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał powódce jednorazowe odszkodowanie z tytułu stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6 800 złotych (orzeczenie komisji lekarskiej ZUS z 16 listopada 2012r. i decyzja z 22 listopada 2012r. o przyznaniu jednorazowego odszkodowania k.6-7 akt o jednorazowe odszkodowanie za wnioskiem z 3 października 2012r.). Następnie w dniu 28 października 2013r. powódka wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z wnioskiem o jednorazowe odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej stwierdzonej decyzją nr (...) z 3 października 2013r. pod postacią obustronnego przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej. Lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z 19 listopada 2013r. stwierdził, że z tytułu powyższej choroby zawodowej powódka doznała 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Na podstawie powyższego orzeczenia, decyzją z 6 grudnia 2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał powódce jednorazowe odszkodowanie z tytułu stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 7 040 złotych (orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z 19 listopada 2013r. i decyzja z 6 grudnia 2013r. o przyznaniu jednorazowego odszkodowania k.4 i 6 akt o jednorazowe odszkodowanie za wnioskiem z 28 października 2013r.). Łącznie tytułem jednorazowego odszkodowania za uszczerbki na zdrowiu doznane na skutek chorób zawodowych powódka otrzymała 13 840 złotych.

Z związku ze stwierdzonymi chorobami zawodowymi u powódki utrzymują bóle, drętwienie i słabość obu rąk oraz bóle stawów łokciowych. Powódka oczekuje na zabieg operacyjny łokcia lewego (wg zeznań powódki miał się on odbyć 16 listopada 2015r. - po zamknięciu rozprawy w niniejszej sprawie). Obecnie trudno jest przewidzieć odległe następstwa rozpoznawanych schorzeń, ale dotychczasowe leczenie nie pozwoliło na uzyskanie istotnej poprawy w zakresie sprawności rąk i ustąpienia dolegliwości bólowych. Pomimo stosowanego leczenia możliwe jest narastanie niesprawności rąk. Proces leczenia rozpoznanych u powódki schorzeń nie jest jeszcze zakończony. Poza leczeniem operacyjnym łokcia lewego powódka wymaga kontynuacji leczenia rehabilitacyjnego. Rozpoznane u powódki schorzenia z dużym prawdopodobieństwem spowodowane są wykonywaną przez powódkę przez wiele lat pracą fizyczną przeciążającą stawy kończyn górnych. Rozpoznane schorzenia w związku z koniecznością systematycznego leczenia farmakologicznego, rehabilitacji i leczenia operacyjnego wymagały i nadal wymagają od ubezpieczonej zwiększonych nakładów finansowych. W obecnym stanie zdrowia powódka nie może wykonywać żadnej pracy fizycznej. Zarówno zespół cieśni nadgarstka, jak przewlekłe zapalenie nadkłykcia kości ramiennej inaczej entezopatia (choroba przyczepów) rozwijają się na skutek powtarzających się mikrourazów lub długotrwałych niewielkich ucisków, przy czym w przypadku zespołu cieśni nadgarstka mikrourazy dotyczą nerwu pośrodkowego doprowadzając do jego uszkodzenia w postaci zwyrodnienia włókien osiowych i osłonek rdzennych z uszkodzeniem naczyń odżywiających nerw, a w przypadku zapalenia nadkłykcia kości ramiennej dotyczą przyczepów mięśni i okostnej doprowadzając do drobnych naderwań tych przyczepów, niewielkich krwotoków ognisk martwiczych oraz nawarstwiającego się procesu zapalno-zwyrodnieniowego. Zawodowa etiologia powyższych schorzeń zachodzi wówczas, gdy istnieje przeciążenie mięśni prostowników nadgarstka i palców w wyniku wykonywania podczas pracy szybkich ruchów nawracania i odwracania przedramienia przy zgiętym lub nadmiernie wyprostowanym łokciu, co doprowadza do zapalenia nadkłykcia zewnętrznego kości ramiennej. W procesie pakowania herbaty, w którym uczestniczyła powódka pracując na stanowisku pakowaczki, na wszystkich stanowiskach i przy obsłudze wszystkich maszyn (wyżej opisanych) pracownicy wykonywali wielokrotnie podczas dnia ruchy zginania, prostowania, skręcania w obrębie obu nadgarstków. Wielokrotnie wykonywane były również ruchy nawracania i odwracania przy zgiętym łokciu. Ustalony proces technologiczny pakowania herbaty uzasadnia stwierdzenie, że była to praca polegająca na wykonywaniu ruchów monotypowych. Pojęcie monotonii pracy jest pojęciem względnym, gdyż pracownicy różnie znoszą konieczność wykonywania powtarzających się czynności. Dla jednych osób wykonywanie takiej samej czynności przez 15 minut będzie pracą monotonna, a dla innych osób nawet dłuższe okresy wykonywania tych samych czynności mogą nie być bardzo nużące. Praca na opisanych wcześniej maszynach mogła być dla powódki monotonna. Monotonia pracy wraz z wykonywanymi ruchami monotypowymi miała wpływ na stan kończyn górnych powódki, choć samej monotonii nie należy rozpatrywać jako czynnika, który miał bezpośredni wpływ na stan kończyn górnych powódki. Pozazawodowymi czynnikami ryzyka chorób układu ruchu są m.in. wiek, płeć – częściej zmiany chorobowe dotyczą starszych kobiet, masa ciała – częściej choroby te występują u osób z nadwagą, poziom sprawności fizycznej, sytuacja rodzinna oraz społeczna – wykonywanie ciężkiej pracy poza pracą zawodową, palenie tytoniu – przyspiesza rozwój procesów zapalnych i degeneracyjnych, blokuje procesy oksydoreduktaz i ma negatywny wpływ na ogólna

kondycję psychiczną i fizyczną. W związku z powyższym jedne osoby są bardziej predysponowane do rozwoju w/w schorzeń z uwagi na występujące pozazawodowe czynniki ryzyka (opinia biegłych ortopedy, neurologa i chirurga k.123-124 akt sprawy oraz opinia biegłego z zakresu medycyny pracy k.157-159 akt sprawy).

Powódka ma (...)i wykształcenie podstawowe. Od chwili rozwiązania z dniem 30 stycznia 2011r. umowy o pracę z pozwanym powódka nie pracuje zawodowo. Pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową w kwocie 1 450 złotych netto miesięcznie. Średnie wykształcenie pakowaczki z 30-letnim stażem zatrudnionej u pozwanego wynosiło w 2014r. 1 808,94 złotych brutto miesięcznie. Powódka mieszka w L. gmina G.. Pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z mężem J. P., który jest osobą bezrobotną. W jednym domu z powódką mieszka również syn powódki z żoną. Prowadzą oni odrębną kuchnię. Powódka ma jeszcze dwie dorosłe córki, aktualnie uczące się i mieszkające poza domem. W związku ze schorzeniami nadgarstków i łokci ubezpieczona przez cały czas odczuwa dolegliwości bólowe, drętwienie palców u rąk. W związku z tym ma problemy ze snem. Nie może wykonywać niektórych zajęć domowych np. umyć okna, powiesić firanki, zrobić samodzielnie zakupy – musi jej towarzyszyć osoba nosząca zakupy. Ma trudności z wykonywaniem czynności wymagających siły lub precyzji ruchów np. z obieraniem ziemniaków, rozbijaniem kotletów. Ponadto wymaga pomocy przy myciu się, ubieraniu. W związku z przedmiotowymi schorzeniami powódka pozostaje pod opieką ortopedy W. Ł., który przeprowadzał opisane wcześniej zabiegi operacyjne powódki na nadgarstki i łokieć. Specjalista ten przyjmuje w przyszpitalnej przychodni ortopedycznej przy (...) Szpitalu (...) w S.. Są to wizyty na ubezpieczenie z NFZ i odbywają się trzy razy do roku. Oprócz tego powódka odbywa co miesiąc prywatne wizyty u tego lekarza w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Centrum w S.. Odpłatność za wizytę w 2014r. wynosiła 100 złotych, a w 2015r. wynosi 120 złotych. Na wizyty do S. powódka jest przywożona samochodem przez męża lub innego członka rodziny. Koszt dojazdu w obie strony wynosi około 40 złotych. W związku ze schorzeniami kończyn górnych powódka przyjmuje na stałe leki przeciwbólowe, przeciwzapalne i rozkurczowe, który koszt wynosi od 120 do 150 złotych miesięcznie. Dwa razy do roku powódka korzysta z cyklu zabiegów rehabilitacyjnych finansowanych przez NFZ. Poności wówczas koszty związane z dojazdami do S.. Powódka korzystała również z cyklu zabiegów rehabilitacyjnych w prywatnym ośrodku. Koszt 10 zabiegów wyniósł 450 złotych. Powódka leczy się również u neurologa w W. i pozostaje pod opieką lekarza rodzinnego w ośrodku zdrowia w G.. Powódka jeździ samochodem w trasy, które nie przekraczają 10 km np. na pobliski cmentarz, do lekarza rodzinnego do G. (informacja pozwanego z 27 października 2014r. o wysokości wynagrodzenia w grupie zawodowej pakowaczek w latach od 2010r. do 2014r. k.114 akt sprawy, zeznania świadków: M. P. k.84-85 – nagranie od godziny 1 minuty 19 do godziny 1 minuty 38, J. P. k.105v-106v – nagranie od godziny 1 minuty 45 do godziny 2 minuty 6, A. P. k.106v-107v – nagranie od godziny 2 minuty 6 do godziny 2 minuty 24 oraz zeznania powódki k.170v-172 – nagranie od minuty 2 do 38 i k.80v-83v – nagranie od minuty 3 do godziny 1 minuty 35).

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia powódki M. P. okazały się co do zasady uzasadnione i skutkowały zasądzeniem od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 49 160 złotych, odszkodowania w kwocie 1 552,04 złotych i renty w kwocie po 400 złotych miesięcznie

Powódka wystąpiła przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej w W. z roszczeniami o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, odszkodowanie za poniesione koszty leczenia, a także o rentę z tytułu zwiększenia potrzeb i wyrównania utraconych dochodów. Roszczenia skierowane zostały przeciwko pozwanemu jako byłemu pracodawcy w ramach tzw. roszczeń uzupełniających za następstwa stwierdzonych chorób zawodowych.

Zgodnie z art.444§1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W myśl zaś §2 wskazanego przepisu jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Z kolei art.445§1 kc stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać

poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W sprawie bezsporne jest, że decyzjami Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w S. nr (...) z 13 września 2012r. i nr (...) z 3 października 2013r. stwierdzono u powódki choroby zawodowe w postaci obustronnego zespołu cieśni nadgarstka oraz obustronnego przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej, przy czym u podstaw stwierdzenia chorób zawodowych leżały ustalenia co do rodzaju pracy wykonywanej przez powódkę w okresie zatrudnienia u pozwanego oraz zagrożeń zawodowych na stanowisku pakowaczki, wskazujące na wykonywanie czynności obciążających kończyny górne, co nakazywało uznać zawodową etiologię powyższych schorzeń. Pozwany nie uznał roszczeń powódki argumentując, że brak jest podstaw do ustalenia, iż rozpoznane u powódki schorzenia kończyn górnych rozwinęły się w następstwie rodzaju pracy wykonywanej przez nią w okresie zatrudnienia u pozwanego. Podnosił, że schorzenia te mają swoje źródło w innych niż zawodowe czynnikach ryzyka – w stylu życia czy paleniu papierosów przez powódkę. Wskazywał, że decyzje o stwierdzeniu choroby zawodowej nie są wystarczające do uznania jego odpowiedzialności wobec powódki. W ocenie Sądu Okręgowego można zgodzić się z pozwanym, że sama tylko okoliczność stwierdzenia choroby zawodowej nie jest wystarczająca do pociągnięcia pracodawcy do odpowiedzialności za ewentualne szkody powstałe po stronie pracownika w związku z chorobą zawodową, a decyzja o stwierdzeniu choroby zawodowej nie jest wiążąca w postępowaniu sądowym dotyczącym cywilnoprawnej odpowiedzialności pracodawcy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 24 czerwca 2008r. w sprawie I PK 295/07, OSNP 2009/21-22/281). Podkreślić jednak trzeba, że w niniejszym postępowaniu przeprowadzone zostały dowody pozwalające na ustalenie ponad wątpliwości zgłoszone przez pozwanego, że rozpoznane u powódki schorzenia kończyn górnych są następstwem pracy wykonywanej przez powódkę w czasie zatrudnienia u pozwanego. Z obszernych – spójnych i logicznych zeznań współpracowników powódki z okresu pracy u pozwanego oraz z dokumentacji związanej z oceną ryzyka zawodowego przedstawionej przez pozwanego wynika, że pracując na stanowisku pakowaczki powódka wykonywała codziennie powtarzające się czynności wymagające stałego zginania i prostowania nadgarstków i palców oraz nawracania i odwracania przedramienia często w wymuszonej pozycji ciała. Sam zaś pozwany w karcie oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pakowaczki uznał, że czynności składające się na proces pakowania herbaty stanowią czynnik rozwoju chorób układu mięśniowo-szkieletowego. Na zawodową etiologię schorzeń rozpoznanych u powódki wskazują również opinie biegłych z zakresu medycyny – specjalistów z zakresu ortopedii, neurologii i chirurgii oraz specjalisty z zakresu medycyny pracy. Ostatni z wymienionych biegłych w złożonej do akt rzeczowej i wyczerpującej opinii przedstawił mechanizm powstawania schorzeń, które zostały rozpoznane u powódki i odnosząc ten mechanizm do rodzaju czynności wykonywanych przez powódkę w okresie zatrudnienia u pozwanego, które określił jako monotypowe czyli powtarzające się, stwierdził zasadność ustalenia zawodowej etiologii rozpoznanych schorzeń. Biegły wskazał jednocześnie na pozazawodowe czynniki rozwoju w/w chorób kończyn górnych, ale istnienie potencjalnych pozazawodowych czynników rozwoju określonych schorzeń nie oznacza, że w tym konkretnym przypadku wpłynęły one na powstanie schorzeń stwierdzonych u powódki.

Obok związku przyczynowo-skutkowego między pracą wykonywaną przez pracownika a rozwojem u tego pracownika chorób zawodowych warunkiem odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika za następstwa rozpoznanych chorób zawodowych jest wykazanie podstaw odpowiedzialności pracodawcy. Na gruncie prawa cywilnego rozróżnia się odpowiedzialność odszkodowawczą m.in. na zasadzie winy i na zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka przewidziana jest m.in. w odniesieniu do podmiotów prowadzących przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody – pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych i innych. Podmiot taki ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności – art.435 kc. Z ustaleń Sądu wynika, że działalność gospodarcza prowadzona przez pozwanego w swoim podstawowym wymiarze – obejmujących przetwórstwo kawy i herbaty – opiera się na na pracy urządzeń i maszyn zasilanych energią elektryczną. Pracownicy zatrudnieni przez pozwanego obsługują maszyny, które zaprogramowane są do konfekcjonowania w/w towarów lub też – tak jak pakowaczki, w tym powódka – pakują produkty w formie przetworzonej przez te maszyny lub urządzenia (torebki z herbatą ekspresową). W tych okolicznościach uznać należało, że odpowiedzialność pozwanego wobec powódki opiera się na zasadzie ryzyka uregulowanej w przepisach art.435 kc, przy czym w okolicznościach sprawy brak jest przesłanek wyłączających

odpowiedzialność pozwanego, a to wobec braku podstaw do ustalenia, że szkoda doznana przez powódkę nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy powódki lub osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Przechodząc do roszczeń powódki o zasądzenie zadośćuczynienia, odszkodowania i renty w pierwszej kolejności wskazać należy, że przed wystąpieniem przeciwko pozwanemu z w/w roszczeniami powódka wyczerpała drogę dochodzenia roszczeń przysługujących jej z tytułu ubezpieczenia społecznego. Jak wynika z wcześniejszych ustaleń Zakład Ubezpieczeń Społecznych załatwiająca wnioski ubezpieczonej o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem stwierdzonych chorób zawodowych określił wysokość uszczerbku na zdrowiu na 20% (łącznie z tytułu obu chorób) i wypłacił ubezpieczonej jednorazowe odszkodowania w łącznej kwocie 13 840 złotych. Ponadto wobec uznania powódki za osobę częściowo niezdolną do pracy w związku chorobą zawodową organ rentowy przyznał powódce prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową na okres 31 grudnia 2015r., a wysokość tego świadczenia ustalona została na kwotę 1 401,84 złotych netto miesięcznie, a na datę wyrokowania wynosiła 1 450 złotych netto miesięcznie (vide: ustalenia faktyczne). Analizując okoliczności sprawy Sąd doszedł do przekonania, że przyznane powódce świadczenia z ubezpieczenia społecznego nie kompensują w całości szkody doznanej przez powódkę w następstwie stwierdzonych chorób zawodowych, dlatego wysunięte przez nią roszczenia uzupełniające wobec pozwanego jako byłego pracodawcy okazały się uzasadnione, choć nie w pełnej wysokości.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczenia o zadośćuczynienie wskazać należy, że zgodnie z przytoczonym wyżej art.445§1 kc zadośćuczynienie może być przyznane poszkodowanemu na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia za doznaną krzywdę. Uzasadniając roszczenie o zadośćuczynienie powódka wskazała, że w następstwie stwierdzonych chorób nie tylko doznała uszczerbku na zdrowiu, ale stała się również osobą niezdolną do pracy, a skutki chorób zawodowych odczuwa przez cały czas mimo leczenia i rehabilitacji. W przekonaniu Sądu argumentacja powódki zasługuje na uwzględnienie. Należy wskazać, że w następstwie stwierdzonych chorób zawodowych powódka doznała szeregu ujemnych następstw, które mimo upływu czasu utrzymują się. W pierwszej kolejności wymienić należy doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu określony na 20%, który ma charakter długotrwały. Ponadto w wyniku rozpoznanych chorób zawodowych powódka stała się osobą niezdolną do pracy. Organ rentowy uznał powódkę za osobę częściowo niezdolną do pracy. W rozumieniu przepisów emerytalnych ,tj. ustawy z 17 grudnia 1997r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za osobę częściowo niezdolną do pracy uznaje się osobę, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Oceniając rozmiar krzywdy powódki nie można jednak nie zauważyć, że powódka jest osobą z wykształceniem podstawowym, a w przypadku takich osób możliwość podjęcia pracy ograniczona jest w istocie do prac fizycznych. Jeśli zważyć dodatkowo, że na skutek chorób kończyn górnych powódka nie może wykonywać prac obciążających stawy tych kończyn uzasadnione jest stwierdzenie, że w praktyce powódka utraciła zdolność do wykonywania jakichkolwiek prac dostępnych dla osób z wykształceniem podstawowym. Wszystkie bowiem prace fizyczne wymagają sprawności kończyn górnych. Istotne znaczenie dla oceny krzywdy doznanej przez powódkę mają również cierpienia, w tym dolegliwości doznawane przez powódkę w związku ze stwierdzonymi u niej chorobami zawodowymi. Z ustaleń Sądu wynika, że na skutek rozwoju schorzeń kończyn górnych w postaci obustronnego zespołu cieśni nadgarstka oraz obustronnego przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej powódka odczuwała nasilone dolegliwości bólowe rąk, ich drętwienie i puchnięcie, które nie tylko uniemożliwiały jej wykonywanie pracy (w trakcie zatrudnienia powódka korzystała ze zwolnień lekarskich), ale również utrudniały codzienne funkcjonowanie. Z powodu bólu powódka nie mogła spać, a proste z pozoru czynności życia codziennego, jak robienie zakupów, mycie okien, wieszanie firanek, a nawet mycie się, czy ubieranie stały się niemożliwe albo znacznie utrudnione i wymagały pomocy ze strony członków rodziny powódki. Ponadto w toku leczenia rozpoznanych schorzeń powódka musiała poddać się trzem zabiegom operacyjnym – dwóm na nadgarstki i jednemu na łokieć z perspektywą drugiego zabiegu na łokieć. Nie ulega wątpliwości, że zabiegi operacyjne i okresy po operacji stanowiły dla powódki dodatkowe źródło dolegliwości bólowych. Należy przy tym podkreślić, że – jak wynika z opinii biegłych – mimo stosownego leczenia i rehabilitacji u powódki nie doszło do istotnej poprawy w zakresie sprawności rąk i ustąpienia dolegliwości bólowych, a co więcej możliwe jest dalsze narastanie niesprawności rąk (opinia biegłych k.124). Powyższe wskazuje na to, że powódka w dalszym ciągu odczuwa negatywne następstwa stwierdzonych chorób zawodowych, które

rzutują nie tylko na sferę aktywności zawodowej powódki, ale w istotny sposób obniżają standard codziennego funkcjonowania powódki. Choroby, na które cierpi powódka dotyczą kończyn górnych, których sprawność jest konieczna dla prawidłowego funkcjonowania tak w pracy, jak i w życiu prywatnym. Mając na uwadze rozmiar negatywnych następstw rozpoznanych u powódki chorób zawodowych Sąd uznał, że kwotą zadośćuczynienia adekwatną do doznanej krzywdy jest kwota 70 000 złotych. Suma ta nie jest nadmiernie wysoka, jeśli zważyć, że dotyczy najważniejszego dobra, jakim jest zdrowie. Jednakże mając na uwadze, że dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie ma charakter roszczenia uzupełniającego od kwoty powyższej należało odjąć kwotę 13 840 złotych otrzymaną przez powódkę tytułem jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia społecznego. Sąd uznał również - mając na uwadze ustalenia biegłego z zakresu medycyny pracy - że w sprawie uznać należy argumentację pozwanego, że powódka przyczyniła się do powstania szkody poprzez palenie tytoniu. Z zeznań powódki oraz członków jej rodziny wynika, że powódka była przez wiele lat osobą palącą papierosy i nałóg ten porzuciła około 5-6 lat temu, a zatem po zdiagnozowaniu schorzeń kończyn górnych. Z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy wynika, że palenie tytoniu jest pozazawodowym czynnikiem rozwoju tego rodzaju schorzeń. Okoliczność ta nie uchyla odpowiedzialności pozwanego na zasadzie art.435§1 kc, gdyż nie ulega wątpliwości, że wiodącą przyczyną rozwoju chorób powódki były czynności wykonywane przez nią w toku zatrudnienia u pozwanego, stanowi jednak podstawę do przypisania powódce przyczynienia się do powstania szkody - art.362 kc. Powszechną bowiem wiedzą jest, że palenie papierosów jest szkodliwe dla zdrowia, a w tym przypadku mogło przyspieszać rozwój procesów zapalnych i degeneracyjnych oraz blokować procesy oksydoreduktaz (vide: opinia biegłego k.159 akt sprawy). W ocenie Sądu - w całości kształcie okoliczności sprawy przyczynienie się powódki do powstania szkody należało określić na 10%, co stanowi 7 000 złotych licząc od przyjętej przez Sąd kwoty zadośćuczynienia. Po pomniejszeniu kwoty zadośćuczynienia ustalonej na 70 000 złotych o w/w kwoty ,tj. 13 840 złotych i 7 000 złotych kwota należna do zasądzenia wyniosła 49 160 złotych. Kwotę tę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania ,tj. od 17 listopada 2015r. W przekonaniu Sądu brak było podstaw do przyjęcia jako daty początkowej zasądzenia odsetek daty wniesienia pozwu, jak o to wносиła powódka. W toku procesu Sąd przeprowadził szereg dowodów mających wpływ na ustalenie wysokości szkody i dopiero w dacie wyrokowania ustalona została kwota należnego powódce zadośćuczynienia. Ponad zasądzoną kwotą roszczenie powódki o zadośćuczynienie podległo oddaleniu jako nieuzasadnione.

Odnosząc się do kolejnego roszczenia powódki ,tj. o odszkodowanie z tytułu poniesionych kosztów leczenia i dojazdów Sąd uznał je za uzasadnione do kwoty 1 552,04 złotych. Roszczenie to znajduje uzasadnienie w przytoczonym wyżej przepisie art.444§1 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nie ulega wątpliwości, że w toku leczenia stwierdzonych chorób zawodowych powódka poniosła szereg wydatków na leczenie, w tym zakup leków oraz na dojazdy do lekarzy. W zakresie kosztów poniesionych na leki powódka przedstawiła szereg paragonów z aptek (w kopercie na k.43 akt sprawy). Weryfikując te dowody Sąd miał na uwadze ustalenia biegłych, którzy w opinii (na k.124 akt sprawy) wskazali, że tylko część zakupionych leków (zgodnie z przedłożonymi paragonami) miała związek z leczeniem schorzeń powódki, a były to: I., (...), A., P., M. ret, D., L. krem, L. maść, opaska dziana, kompersy jałowe, M., T., O., A., P. C. i B.. Analizując w oparciu o te dane przedłożone dowody Sąd ustalił, że koszt zakupu w/w leków i środków opatrunkowych wynosi 410,34 złotych. W zakresie kosztów dojazdów powódki do lekarzy Sąd uwzględnił wykaz poniesionych kosztów zgodnie z oświadczeniem powódki złożonym na k.36-39 akt sprawy. Analiza załączonej do pozwu dokumentacji medycznej (w kopercie na k.43 akt sprawy) pokazuje, że we wszystkich wykazanych w oświadczeniu datach powódka odbywała wizyty w ośrodkach służby zdrowia w W., S. i w W., o czym świadczą wpisy pod określonymi datami w załączonych historiach choroby albo daty na wynikach badań diagnostycznych przeprowadzonych w określonych ośrodkach służby zdrowia. Suma kosztów poniesionych tytułem dojazdów na wizyty lekarskie wynosi 1 112,90 złotych. Sąd uwzględnił wreszcie koszty opłat za parking, czy postój zgodnie z przedłożonymi dowodami poniesienia opłat (dołączonymi do paragonów za leki - w kopercie na k.43 akt sprawy) w łącznej wysokości 28,80 złotych. Suma wszystkich wymienionych kwot wynosi 1 552,04 złotych (410,34 + 1 112,90 + 28,80) i została zasądzona wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, gdyż w tym dniu Sąd ustalił wysokość szkody poniesionej przez powódkę. W pozostałej części roszczenie powódki o odszkodowanie podległo oddaleniu jako nieuzasadnione.

Sąd uwzględnił wreszcie roszczenie powódki o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb stosownie do dyspozycji art.444§2 kc do kwoty po 400 złotych miesięcznie przy czym wskazać należy, że jest to kwota netto, gdyż renta dochodzona na podstawie powyższego przepisu ma charakter odszkodowawczy i nie podlega oskładkowaniu, a także nie jest opodatkowana podatkiem dochodowym. Uwaga ta ma związek z tym, że w pozwie powódka określiła swoje roszczenie o rentę na kwotę po 1 000 złotych brutto miesięcznie wskazując, że w kwocie tej uwzględniła podatek dochodowy (protokół rozprawy k.172-172v – minuta 38 i 58 nagrania). Mając na uwadze obowiązującą stawkę podatkową w wysokości 18% stwierdzić należy, że roszczenie powódki wyrażone w kwocie netto wynosi 820 złotych. Określając wysokość renty na kwotę po 400 złotych miesięcznie Sąd miał na uwadze wydatki obciążające powódkę w procesie dalszego leczenia i rehabilitacji stwierdzonych chorób zawodowych. Konieczność takiego leczenia i rehabilitacji nie budzi w okolicznościach sprawy wątpliwości. Potwierdzili ją również biegli z zakresu medycyny w opinii wydanej na zlecenie Sądu (na k.124 akt sprawy). Na powyższą kwotę składają się średnie przewidywane wydatki w następujących kwotach: 120 złotych tytułem kosztów wizyty powódki u ortopedy odbywanej raz w miesiącu (w niepublicznym zakładzie opieki zdrowotnej w S.), 40 złotych tytułem kosztów dojazdów na wizytę raz w miesiącu z miejsca zamieszkania powódki do S., 135 złotych tytułem średnich kosztów zakupu leków w skali miesiąca, kwota 66 złotych tytułem kosztów dojazdów powódki na rehabilitację w ramach NFZ (wg oświadczenia powódki dwa razy w roku po 10 zabiegów co stanowi 20 dojazdów razy 40 złotych koszt jednego dojazdu = 800 złotych, co podzielone przez 12 miesięcy stanowi 66 złotych w skali miesiąca) oraz 37,50 złotych tytułem kosztów dodatkowej odpłatnej rehabilitacji. Wg zeznań powódki jeden raz korzystała ona z odpłatnej rehabilitacji, której koszt wyniósł 450 złotych. Kwota ta podzielona przez 12 miesięcy stanowi 37,50 złotych. Suma wszystkich wymienionych kwot wynosi 398,50 złotych (120 + 40 + 135 + 66 + 37,50), co uzasadniało zasądzenie renty w kwocie po 400 złotych miesięcznie poczynając od miesiąca marca 2014r. ,tj. od miesiąca złożenia pozwu – zgodnie z roszczeniem powódki. Jest to kwota przybliżonych miesięcznych wydatków powódki związanych z potrzebą leczenia stwierdzonych schorzeń. Należy przy tym wskazać, że choć powódka jest uprawniona do świadczeń z ubezpieczenia zdrowotnego to charakter schorzeń i potrzeba usprawniania kończyn górnych uzasadnia korzystanie przez nią (w obecnych realiach publicznej służby zdrowia) również ze świadczeń niepublicznej służby zdrowia, która gwarantuje szybki dostęp do świadczeń medycznych. Sąd nie uwzględnił natomiast roszczenia powódki o zasądzenie na jej rzecz tzw. renty wyrównawczej ,tj. uwzględniającej utracone dochody. W ocenie Sądu roszczenie to nie zostało udowodnione. W orzecznictwie przyjmuje się, że renta wyrównawcza, o której mowa w art.444§2 kc powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie poszkodowany mógłby uzyskiwać, gdyby – w tym wypadku nie zachorował na choroby zawodowe czyniące go niezdolnym do pracy – a dochodami, jakie w danej sytuacji jest w stanie uzyskać. Z informacji udzielonej przez pozwanego wynika, że przeciętne wynagrodzenie pakowaczki z 30-letnim stażem wynosiło w 2014r. (,tj. w roku, od którego powódka żąda zasądzenia renty) 1 808,94 złotych brutto miesięcznie (pismo pozwanego z 27 października 2014r. k.114 akt sprawy), co stanowi 1 326,45 złotych netto miesięcznie. Miesięczna renta uzyskiwana przez powódkę z ubezpieczenia społecznego wynosi 1 450 złotych netto miesięcznie (wcześniej 1 401,84 złotych miesięcznie). Oznacza to, że gdyby powódka pozostawała w dalszym zatrudnieniu na stanowisku pakowaczki jej średnie miesięczne dochody nie przekraczałyby kwoty, którą uzyskuje z tytułu renty. Zauważyć wprawdzie należy, że z w/w pisma pozwanego wynika, że od 2010r. średnie zarobki w grupie zawodowej pakowaczek ulegały stopniowemu obniżeniu (np. w 2010r. wynosiły 2 181,47 złotych brutto miesięcznie), jednakże obniżenie zarobków pracowników jest okolicznością obiektywną – związaną z sytuacją ekonomiczną i rynkową, a za taką pracodawca nie odpowiada.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności Sąd orzekł jak w pkt I i II wyroku.

Roszczenia powódki zostały uwzględnione do kwoty 55 512,04 złotych (w zakresie renty wartość uwzględnionego roszczenia ustalono na podstawie art.22 kpc), a zatem w przybliżeniu w 48%. Taki wynik sprawy uzasadniał wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami na podstawie art.100 zd.1 kpc. Sąd przejął również nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa.

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono stosownie do art.477²§1 kpc mając na uwadze, że zgodnie z art.476§5 pkt 1 lit. b kpc za pracownika uważa się również byłego pracownika dochodzącego od zakładu pracy

roszczeń odszkodowawczych. Wysokość jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki Sąd ustalił przyjmując dane o wynagrodzeniu powódki osiągniętym przez nią w 2009r., a zatem w ostatnim roku faktycznego świadczenia pracy przez powódkę – wg zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ZUS Rp-7 z 22 grudnia 2010r. (w aktach osobowych powódki).